

Lucyna Agnieszka Jankowiak

Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie

 <https://orcid.org/0000-0003-1045-9539>

Charakterystyka polskiej terminologii weterynaryjnej drugiej połowy XIX wieku

Celem niniejszego artykułu jest wstępne scharakteryzowanie polskiej terminologii weterynaryjnej odnotowanej w najważniejszym XIX-wiecznym leksykonie polskiej terminologii medycznej, tj. w *Słowniku terminologii lekarskiej polskiej* Stanisława Janikowskiego, Józefa Oettingera i Aleksandra Kremera z 1881 roku (dalej: S 1881)¹.

Wiek XIX jest przełomowym okresem w dziejach weterynarii. Wtedy to weterynaria stopniowo wyodrębniała się z medycyny i stawała się samodzielną nauką. Jednocześnie w tym stuleciu weterynaria zaczęła stopniowo przechodzić z nauk medycznych do rolniczych. Na ziemiach polskich pod zaborami w tym czasie nastąpił rozwój: szkolnictwa weterynaryjnego (np. w 1823 roku powstała szkoła weterynaryjna w Wilnie, a w 1840 roku — w Warszawie)², fachowego czasopiśmiennictwa (od 1886 roku wydawano „Przegląd Weterynarski”)³, towarzystw weterynaryjnych (np. utworzenie w 1886 roku

¹ S 1881 jest dwuczęściowym leksykonem przekładowym. W jego części 1. (ok. 20 tys. haseł) zamieszczone są — obok obcego hasła (najczęściej: łac., nm. lub fr.) — polskie ekwiwalenty ułożone od najbardziej do najmniej polecanego. W części 2. (ok. 9 tys. haseł) hasłem głównym w artykule hasłowym są polskie terminy, do których dodano tylko wybrane obce odpowiedniki z części 1.

² Pierwszą szkołę weterynaryjną w Europie otwarto w 1762 roku w Lyonie.

³ Według Perenca (1958: 427) ogromną zasługą tego pierwszego polskiego czasopisma weterynaryjnego było wprowadzenie do użycia i upowszechnienie polskiej terminologii weterynaryjnej. Na temat czasopiśmiennictwa weterynaryjnego zob. też np. Millak 1959.

Galicyjskiego Towarzystwa Weterynaryjnego) oraz innych przejawów aktywności polskich weterynarzy (np. na V Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie w 1888 roku po raz pierwszy pojawiła się sekcja weterynaryjna; w 1890 roku w ramach Galicyjskiego Towarzystwa Weterynaryjnego powołano komisję słownictwa weterynaryjnego).

Polskie szkolnictwo weterynaryjne pojawiło się w zaborach rosyjskim i austriackim (Gryglewski 2017; Rotkiewicz 2006; Staśkiewicz 1981: 169–170). Jak pisze Ryszard W. Gryglewski (2017: 57), „W 1802 roku przedmiot weterynarii został ujęty w strukturze katedr Akademii Krakowskiej”. Powstawały też odrębne katedry związane z weterynarią na wydziałach uniwersyteckich (np. w 1803 roku utworzono na Uniwersytecie Wileńskim Katedrę Bydłęcego Leczenia; w latach 1832–1842 funkcjonował Oddział Weterynaryjny na Akademii Medyko-Chirurgicznej w Wilnie), szkoły weterynaryjne przy uniwersyteckich wydziałach (np. działająca w latach 1823–1831 Szkoła Weterynaryjna przy Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Wileńskiego) oraz samodzielne szkoły o tym profilu (np. od roku 1824 Rządowy Instytut Weterynarii w Burakowie pod Warszawą).

W trakcie studiów medycznych przyszli lekarze mieli wykłady z weterynarii (np. Brzozowski 1983: 530; Rotkiewicz 2006: 170). Często prowadzili je lekarze medycyny ludzkiej (np. w Krakowie na Wydziale Lekarskim Sebastian Girtler (1767–1833) czy Józef Majer (1808–1899)), tylko czasem używający wcześniej również specjalizację w zakresie weterynarii (np. na studiach weterynaryjnych w Wiedniu jak Ignacy Linhard (1768–1822) czy Karol Soczyński (1781–1862)). Zajęcia z weterynarii odbywały się także w szkołach rolniczych, np. w Szkole Rolniczej w Czernichowie, powstałej w roku 1860, czy w Studium Rolniczym w Krakowie (Gryglewski 2017: 59–60).

Wykłady z weterynarii prowadzone były niemal wyłącznie po polsku, wyjątkowo — w przypadku wykładowców nieznających języka polskiego (np. Paweł Adami na Uniwersytecie Jagiellońskim) — po łacinie (Rotkiewicz 2006: 170). Jednak

.....

w zaborze rosyjskim w Szkole Weterynaryjnej w Warszawie, działającej w latach 1846–1873, na wykładach po polsku wymagano częściowego wprowadzania rosyjskiej terminologii weterynaryjnej (Brzozowski 1983: 528–529).

Chociaż nie ma na ten temat badań, to należy założyć, że wykłady z weterynarii prowadzone po polsku utrwały i rozwijały polską terminologię weterynaryjną. A ta istniała od dawna w ramach polskiej terminologii medycznej. Upowszechniały ją również powstające od dawna dzieła dotyczące różnych zwierząt (np. Perenc 1936; 1958), które np. pomagały w gospodarstwie, wojsku czy w życiu dworskim (polowania). Zdaniem Stefana Tarczyńskiego (1976: 9): „Wielką zasługą piśmiennictwa XVIII wieku jest wytworzenie, albo zachowanie i utrzymanie w użyciu polskiej terminologii i nomenklatury weterynaryjnej”.

W XIX wieku polska terminologia weterynaryjna była porządkowana i uzupełniana w ramach tych samych czynności prowadzonych w odniesieniu do polskiej terminologii medycznej, bo — jak już wspomniano — terminologia ta wchodziła w skład terminologii lekarskiej.

W drugiej połowie XIX wieku w krakowskim słowniku medycznym (S 1881), który powstał jako efekt prac ośrodka krakowskiego nad porządkowaniem polskiej terminologii medycznej, pojawia się pierwsze tak obszerne ujęcie polskiej terminologii weterynaryjnej⁴. Autorom S 1881, krakowskim lekarzom, jako konsultanci z weterynarii pomagali: Jędrzej

.....

⁴ Celowo podkreślam obszerność tego ujęcia, bo wcześniej terminologia weterynaryjna znalazła się w następujących słownikach: J. Majer, F. Skobel, *Słownik anatomiczno-fizjologiczny*, Kraków 1838; J. Majer, F. Skobel, *Niemiecko-polski słownik wyrazów lekarskich*, Kraków 1842; F. Skobel, A. Kremer, *Słownik łacińsko-polski wyrazów lekarskich*, Kraków 1868; S. Janikowski, A. Kremer, J. Oettinger, *Uzupełnienie słownika łacińsko-polskiego wyrazów lekarskich... razem z przekładem polskim wielu wyrazów lekarskich niemieckich, francuzkich i angielskich i słowniczkiem wyrazów weterynarskich*, Kraków 1876. W leksykonie z 1876 dodatek stanowi pierwszy samodzielny słowniczek wyrazów weterynaryjnych liczący 297 haseł. Zob. Jankowiak 2022a.

.....

Pacuła i Antoni Littich (S 1881: IX–IX)⁵. Autorzy S 1881 we wstępie napisali, że właśnie w tym leksykonie po raz pierwszy „ustalili” zasób terminologii weterynaryjnej: „W obec trudności zakreszania ścisłych granic pomiędzy powinowatemi naukami, niepodobna było uniknąć pewnych przekroczeń w dziedzinę poza lekarską, nie mogliśmy zwłaszcza oprzeć się pokusie zebrania przy téj sposobności wyrażen gimnastycznych, weterynarskich i rzeźniczych celem piśmienniczego ich po raz piérwszy ustalenia” (S 1881: X). O ile można uznać, że jest to pierwsze tak obszerne zebranie polskiej terminologii weterynaryjnej, to nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, że jest to pierwsza w tym stuleciu kodyfikacja tej terminologii. Terminologię tę bowiem odnotowano wśród innych haseł medycznych w lekarskich słownikach krakowskich z lat 1838, 1842 i 1868, a przede wszystkim zebrano ją w oddzielnym *Słowniczku wyrazów weterynarskich* z 1876 roku, dołączonym do medycznego leksykonu z tego samego roku (Jankowiak 2022a)⁶.

Mimo istnienia bogatego piśmiennictwa weterynaryjnego (np. Perenc 1936; 1958) oraz np. XIX-wiecznych słowników medycznych, zawierających polską terminologię weterynaryjną nie stała się ona dotąd podstawą systematycznych badań, a jedynie fragmentarycznych opisów (Jankowiak 2022a). Dlatego celem niniejszego artykułu jest analiza tej terminologii w oparciu o S 1881. Polską terminologię weterynaryjną scharakteryzuję na podstawie materiału na literę *P* z części 1. (czyli obcojęzyczno-polskiej). Na tę literę odnotowano 1676 artykułów hasłowych (zawierających hasła obcojęzyczne i ich polskie odpowiedniki), wydrukowanych na stronach 275–306.

.....

⁵ We wstępie S 1881 wymieniono Antoniego Litticha, co jest pomyłką, bo chodziło o Aleksandra Litticha (1842–1893), m.in. weterynarza (absolwenta słynnej szkoły weterynaryjnej w Alfort pod Paryżem), nauczyciela przedmiotów weterynaryjnych oraz weterynarza powiatowego m.in. w Krakowie i weterynarza krajowego Galicji (1882) oraz założyciela Galicyjskiego Towarzystwa Weterynarskiego (1886) i współtwórcę „Przeglądu Weterynarskiego” (PSB: XVII/485–486; Kościński 1888: 280). Z kolei Jędrzej Pacuła był miejskim weterynarzem w Krakowie (Kościński 1888: 374; Staśkiewicz 1981: 103–104).

⁶ Por. przypis 4.

Wśród 1676 haseł znalazły się 124 hasła związane z weterynarią. Polski materiał leksykalny został tu zgromadzony pod różnojęzycznymi hasłami: łacińskimi (np. I/278 **Paronychia epizootica** zaraza racic, zaraza kopytowa⁷), francuskimi (np. I/278 **Paroi** wet. ściana przednia kopyta), niemieckimi (np. I/286 **Pferdetyphus** wet. dur koński) i angielskimi (np. I/280 **Pedigree** wet. rodowód (konia)).

Podobnie jak polskiej terminologii medycznej, tak i polskiej terminologii weterynaryjnej w S 1881 dotyczy, znana również wcześniejszym XIX-wiecznym słownikom medycznym, kwestia ustalania granic polskich terminów. S 1881 stosuje (nigdzie niewyjaśnione) skróty lub pominięcia w zapisie polskich terminów. Do najmniej problematycznych należą tu zapisy jak w artykule hasłowym I/276 **Pansage** wet. czyszczenie, chędożenie konia (który odczytuję jako *czyszczenie konia, chędożenie konia*) czy I/278 **Paronychia epizootica** zaraza racic czyli kopytowa (który rozwijam jako: *zaraza racic, zaraza kopytowa*)⁸.

Polski materiał pod 124 obcymi hasłami liczy w sumie 170 polskich terminów. To 81 pojedynczych polskich ekwiwalentów samodzielnie występujących obok obcych haseł i 89 polskich terminów pojawiających się w szeregach synonimicznych obok obcych haseł. Nawet na tę jedną literę (*P*) są aż 22 polskie ekwiwalenty, które powtórzyły się pod różnymi co najmniej dwoma obcymi hasłami, np. *gruźlica u bydła*: I/289 Phthisie pulmonaire v. pommelière, I/296 Phthisie pulmonaire; *księgosusz*: I/285 Pestis bovina, I/285 Peste des boeufs v. bovine v. varioleuse; *olbrotowiec*: I/289 Physeter macrocephalu, I/297 Potwall.

⁷ Modyfikuję zapisy artykułów hasłowych z S 1881, np. między polskimi terminami konsekwentnie stosuję przecinki, uzupełniam pominięcia w zapisach polskich terminów i modernizuję polską pisownię.

⁸ Na kwestię odczytywania polskich terminów zamieszczonych w medycznych leksykonach z XIX wieku zwracano już uwagę: Wysocka (2002: 93) w odniesieniu do *Słownika anatomiczno-fizjologicznego* z 1838 roku, a Jankowiak (2015a: 108–113) — do S 1881 i *Słowniczka wyrazów weterynarskich* z 1876 roku.

Tabela 1. Budowa polskich terminów weterynaryjnych

Liczba składników w terminie	Jeden	Dwa	Trzy	Cztery	Pięć	Razem
Liczba terminów występujących samodzielnie	39	35	3	1	3	81
Liczba terminów w szeregach synonimicznych	61	25	3	0	0	89
RAZEM	100	60	6	1	3	170
%	58,8 %	35,3%	3,5%	0,6%	1,8%	100%

Najczęściej polskie terminy występujące pojedynczo przy obcych hasłach są jednoelementowe (39, np. *kroczy, linienie się, mędownieszka, minog, płazińce, sernica, wieprz, wrzecz, zagwożdżenie, żmija*) i dwuelementowe⁹ (35, np. *czerwiec polski, dur koński, gruźlica u zwierząt, hodowla koni, koń kędzierzawy, mostek skrajny, ospa końska, rozwieradło pyska, stajnia zarodowa, waga naturalna*). Przykładów terminów składających się z większej liczby wyrazów nie ma dużo (7, np. *ściana przednia kopyta, zaraza płucowa u bydła, zaraza płuc bydła rogatego*).

Z kolei w 35 szeregach synonimicznych polskie terminy weterynaryjne są zwykle jednowyrazowe (61, np. *bark, chlew, garbonos, jednochodziec, kroczy, łąłok, pastwisko, podgardle, pomorek, sierć, żwacz*). Nieco rzadziej składają się z 2 elementów (25, np. *chędożenie konia, choroba stadna, czyszczenie konia, gruda końska, należący do paszy, pomór bydłocy, strugać kopyto, zaraza na bydło, zbierać róg, żółdek brodawkowaty*). Wyjątkowe są terminy dłuższe (3: *dolny brzeg kopyta, gruda zwyczajna u koni, zgrubienie ścięgna Achillesowego*).

⁹ Liczba składników w terminie wieloelementowym to liczba wyrazów autosemantycznych, do których zaliczam rzeczowniki, czasowniki, przymiotniki, przysłówki, zaimki, liczebniki i imiesłowy.

Tabela 2. Budowa 35 szeregów synonimicznych

Szeregi dwuele- mentowe	Szeregi trzejele- mentowe	Szeregi cztero- elemen- towe	Szeregi pięcio- elemen- towe	Szeregi ośmio- elemen- towe	Razem
22	9	2	1	1	35
62,9%	25,7%	5,7%	2,9%	2,9%	100%

Szeregi synonimiczne najczęściej (22) składają się z 2 polskich terminów (np. I/276 **Panzootia** choroba stadna, pomór bydłęcy; I/291 **Pipphacke** wet. pipak, zgrubienie ścięgna Achillesowego; I/296 **Procelus** prosiątko, świnka). Zaledwie 9 szeregów zbudowanych jest z 3 polskich terminów (np. I/275 **Pabularis** pastewny, należący do karmy, do paszy; I/275 **Palear** podgardle, podgarłek, *u wołów*: łąłok; I/298 **Praeputium** napletek, obrzezek, puzdro (*u koni*)). Dłuższe szeregi synonimiczne należą do wyjątków (I/291 **Pinna piscium** pletwa, pletwa, płytwa, opława; I/300 **Proboscis** trąba, np. *u słonia*; *u świń*: ryj, ryjak; *u owadów*: trąbka; I/285 **Peste bovina** *W ogólności*: zaraza na bydło, pomucha, pomorek, pomarlica; *w szczególności*: księgogosz; I/279 **Partus** wet. *U zwierząt, w szczególności u koni* żrebienie się, *u krów* cielenie, *u owiec* kocenie, *u kóz* kocenie, kózlenie, parkocenie, *u świń* prosienie, *u psów* szczenienie).

Analizowane szeregi synonimiczne składają się z terminów, zarówno o takiej samej (22), jak i różnej budowie (13). Wśród szeregów o identycznej budowie terminów przeważają (17) te, które mają w swym składzie wyłącznie terminy jednowyrazowe (np. I/279 **Pastio** paszenie, pastwisko). Dwuwyrazowe terminy wystąpiły w zaledwie 5 szeregach synonimicznych (np. I/278 **Parer le pied** wet. zbierać róg, strugać kopyto).

Wśród 170 polskich terminów zgromadzonych pod 124 obcymi hasłami są: nazwy anatomiczne (42, np. I/275 **Palear** podgardle, podgarłek, *u wołów*: łąłok; I/286 **Phalanx prima v. Compedis os** pięcina (*u koni*); I/291 **Pinna** pióro, skrzydło, pletwa), nazwy fizjologiczne i nazwy związane z hodowlą zwierząt (61, np. I/276 **Pansage** wet. czyszczenie konia, chędożenie konia; I/280 **Pedigree** wet. rodowód (konia); I/296 **Porcherie** chlew,

wieprzynieć), nazwy chorób (28, np. I/276 **Panzootia** choroba stadna, pomór bydłęcy; I/284 **Perisucht** gruźlica u zwierząt; I/291 **Pips** pypeć), nazwy zwierząt (33, np. I/281 **Pelias cherssea** żmija miedzianka; I/296 **Porc** wet. wieprz; I/292 **Platessa flesus** zool. płastuga fląderka) oraz nazewnictwo rzeźnicze, nawet wśród haseł opatrzonych kwalifikatorem *wet.*, (6, np. I/275 **Paleron** *rzeźn.* łopatka, plecówka, bark; I/295 **Pointe de culotte** *rzeźn.* krzyżówka biodrowa; I/294 **Poids de boucherie** *wet.* waga rzeźnicza). Jak widać, poza nazwami osób leczących zwierzęta, między hasłami na literę *P* są terminy weterynaryjne obejmujące różne działy weterynarii — nauki i działalności służby weterynaryjnej¹⁰.

Na 170 polskich terminów weterynaryjnych spod litery *P*, 118 przypisanych jest konkretnym zwierzętom lub grupom zwierząt. W 30,6% (52 przykłady) są to terminy związane z końmi (np. *dziki koń*, *hodowla koni*, *konioznawstwo*, *koń holenderski*, *obrmienie puzdra (u ogiera)*, *pęcina (u koni)*). Znacznie mniej polskich terminów dotyczy bydła (19, np. *gruźlica u bydła*, *pomór bydłęcy*, *zaraza płuc bydła rogatego*, *zęby bydłęce*) i świń (12, np. *chlew*, *prosiątko*, *prosienie*, *ryjak*, *świnia wieprzynieć*). Tylko po kilka przykładów jest związanych z owcami (5, np. *kocenie*, *kulawka u owiec*, *zęby owcze*), kozami (5, np. *kocenie*, *kożlenie*, *parkocenie*), ptakami (np. *skrzydło*), rybami (np. *płetwa*), a nawet owadami (5, np. *głaszczki (u owadu)*, *przedmostek (u owadu)*, *trąbka*). Pojedyncze terminy dotyczą psów (*szczenie*) i słoń (trąba).

Ekscerpcję materiału związanego z weterynarią w S 1881 uławniają kwalifikatory przy polskich odpowiednikach obcych haseł¹¹. Kwalifikatory w S 1881 mają różną postać. Część z nich wygląda jak dzisiejsze kwalifikatory, np. *wet.* (np. I/286 **Pferdetyphus** *wet.* dur koński), lub je przypomina, przybierając

¹⁰ Nazwy osób leczących zwierzęta oraz nazwy samej nauki, czyli weterynarii, pojawiły się w S 1881 pod innymi literami, np. I/88 **Curschmied** *wet.* konował; I/242 **Médecine vétérinaire** weterynaryja; I/378 **Thierarzneikunst** *wet.* nauka leczenia zwierząt, weterynaryja; **Thierarzt** weterynarz; I/405 **Vétérinaire** weterynarz.

¹¹ Tylko niektóre z nich zostały przedstawione w wykazie skrótów S 1881. Szczegółowo o kwalifikatorach w S 1881 zob. Jankowiak 2015a.

postać swoistych dopowiedzeń (np. I/275 **Palear** podgardle, podgarłek, *u wołów*: łąłok). Inne kwalifikatory to mniej lub bardziej rozbudowane komentarze (np. I/297 **Porzellan scheck** koń siwo-srokaty (*na całej skórze plamy nieregularne barwy cynowej*)).

Kwalifikatory wystąpiły tylko przy części polskich terminów weterynaryjnych (124; 72,9%), chociaż niektóre z nich mają więcej niż jeden kwalifikator. Najczęstszy jest kwalifikator dziedzinowy *wet.* (62; 50%, np. I/276 **Pansage wet.** czyszczenie konia, chędożenie konia; I/291 **Pipphacke wet.** pipak, zgrubienie ścięgna Achillesowego; I/297 **Pourriture wet.** puchlina owiec, zgnilizna owiec). W 18 przypadkach temu kwalifikatorowi towarzyszy albo inny kwalifikator, będący swoistym dopowiedzeniem w nawiasie (np. I/290 **Pince wet.** dolny brzeg kopyta, przodek kopyta (*u konia*); I/297 **Pousse wet.** dychawica (*u koni*); I/280 **Pedigree wet.** rodowód (*konia*)), albo więcej kwalifikatorów wymieniających nazwy zwierząt lub stanowiących dłuższy komentarz (np. I/290 **Pie wet.** srokaty, pstrokaty (*mówiąc o maści konia złożonej z 2 kolorów, między którymi kolor biały jest konieczny*); I/275 **Paleae wet.** dzwonki, pucki (*u kóz i świń*); I/279 **Partus wet.** *U zwierząt, w szczególności u koni* żrebień się, *u krów* cieleń, *u owiec* kocenie, *u kóz* kocenie, koźlenie, parkocenie, *u świń* prośenie, *u psów* szczenie).

Kwalifikatory występujące samodzielnie przy polskich terminach i zbliżone do dzisiejszych kwalifikatorów — poza omówionym już kwalifikatorem *wet.* — pojawiły się łącznie 62 razy. Są to: kwalifikator *rzeźn.*, który poprzedził 6 polskich terminów (np. I/275 **Paleron rzeźn.** łopatka, plecówka, bark; I/295 **Pointe de culotte rzeźn.** krzyżówka biodrowa; I/295 **Poitrine rzeźn.** mostek skrajny) oraz kwalifikator *zool.*, umiejscowiony przed 17 polskimi terminami (np. I/278 **Paramaecium zool.** szparkosz; I/285 **Petromyzon fluviatilis zool.** minog; I/293 **Platodea entozoan zool.** płazińce), w tym — 5 razy występujący z dodatkowym kwalifikatorem, najczęściej — (*u owadu*), np. I/276 **Palpi zool.** głaszczki (*u owadu*); I/300 **Pronotum zool.** przedgrzbicie (*u owadu*); I/301 **Prosternum zool.** przedmostek (*u owadu*).

Jak wynika z podanych już przykładów, kwalifikatory mające postać dopowiedzeń (18) zwykle zapisane są kursywą (rzadziej antykwą) i są albo umieszczone w nawiasie po polskim terminie i wtedy nierzadko występują z kwalifikatorem dziedzinowym (np. *wet.* — por. przykłady wyżej), albo występują przed polskim terminem, zapisane kursywą, ale bez nawiasu.

Z kolei różnej długości komentarze przy polskich terminach (14) zapisane są albo kursywą, albo antykwą i czasem tylko umieszczone są w nawiasie (np. I/286 **Pferd mittelgrosses** mierzyna, koń średniego wzrostu; I/286 **Pferd Wilder** dziki koń, tarpan (żyje na wyżynie Gobi w Azji); I/296 **Pony** kuc (koń małego wzrostu, składnie zbudowany, zwykle łagodny i wytrzymały))¹².

Niekiedy przy polskich terminach są kwalifikatory inne niż dziedzinowe. Dotyczą one nie tyle weterynarii, co np. precyzują zakres znaczeniowy polskich terminów (np. I/285 **Peste bovina** w *ogólności*: zaraza na bydło, pomucha, pomorek, pomarlica, w *szczegółowości*: księgoszusz). W sąsiedztwie kwalifikatora *wet.* pojawił się raz kwalifikator *u ludu*: I/276 **Panse wet.** wole, żołądek brodawkowaty, żwacz, *u ludu*: torba (*rumen*).

Oceniając konsekwencję autorów S 1881 w oznaczaniu kwalifikatorami polskich terminów weterynaryjnych, trzeba zwrócić uwagę na kwestię sporej jednak liczby przykładów (46; 27,1%), które w żaden sposób nie zostały wyróżnione jako związane z weterynarią, a niewątpliwie do niej należą. Taki brak — tu wskazany tylko dla haseł na jedną literę — stanowi uchybienie i wymaga czujności od badacza polskiej terminologii weterynaryjnej. Zwłaszcza że w S 1881 nie oznaczono kwalifikatorem haseł związanych z bardzo różnymi dziedzinami i działami weterynarii: anatomią zwierząt (14, np. I/291 **Pinna piscium** pletwa, płetwa, płytwa, opława; I/294 **Pogonium** chorągiewka pióra), hodowlą zwierząt i ich fizjologią oraz nazwami gatunkowymi (23, np. I/275 **Paarung**

¹² Wskazówka o przynależności do terminologii weterynaryjnej może też być ukryta w samym terminie, np. I/283 **Péripneumonie contagieuse wet.** zaraza płucowa u bydła.

parzenie się; I/279 **Pastio** paszenie, pastwisko; I/281 **Pelias Chelsea** żmija miedzianka; I/282 **Percheron-Pferd** perszeron; I/296 **Porcherie** chlew, wieprzynieć), chorobami zwierząt (9, np. I/278 **Paronychia epizootica** zaraza racic, zaraza kopytowa; I/293 **Platthuf** kopyto szłapate). W tym nieoznaczonym materiale zwraca uwagę zwłaszcza terminologia dotycząca hodowli koni z rozbudowanymi niekiedy objaśnieniami przy polskich terminach (np. I/285-286 **Pferd holändisches v. friesisches** koń holenderski wysoki 18 piędzi, ciężki, niezgrabny o wielkich uszach i małych oczach. Fryz duży, ciężki z południowych Niemiec).

Charakteryzując polską terminologię weterynaryjną drugiej połowy XIX wieku, trzeba zwrócić uwagę na obecność w niej zjawisk znanych już z innych terminologii (np. chemicznej — zob. Jankowiak 2016, czy medycznej (ludzkiej) — zob. Jankowiak 2015a), a więc synonimii¹³. Jak już wspomniano, na 124 artykuły hasłowe, na które składają się obcojęzyczne hasła i ich polskie odpowiedniki, 35 razy (28,2%) polskie ekwiwalenty (89 terminów) tworzą szeregi synonimiczne. Terminy wchodzące w skład polskich szeregów synonimicznych dotyczą przede wszystkim fizjologii i hodowli zwierząt (19, np. I/279 **Passgänger** wet. kroczał, jednochodziec), anatomii (10, np. I/290 **Pince** wet. dolny brzeg kopyta, przodek kopyta (*u konia*)) oraz chorób (6, np. I/276 **Panzootia** choroba stadna, pomór bydłocy). Zwraca uwagę zwłaszcza mniej ustabilizowane nazewnictwo z zakresu anatomii zwierzęcej w porównaniu z anatomią ludzką.

Dzięki sposobowi prezentacji polskich synonimów w S 1881 — od najbardziej do najmniej polecanego — można również ustalić, jak wygląda w rozumieniu autorów słownika najlepszy termin weterynaryjny. Jest to wyłącznie termin rodzimy i najczęściej (23) jednowyrazowy (np. I/296 **Porcherie** chlew, wieprzynieć). Rzadziej (10) jest to dwuwyrazowy (np. I/297

¹³ Sposób rozumienia *synonimii terminologicznej* oraz *synonimów terminologicznych* narzucają niejako sami autorzy S 1881, umieszczając pod obcojęzycznym hasłem polskie odpowiedniki (różnordzenne lub współrdzenne). Szerzej o relacjach między synonimami w szeregach z S 1881 zob. Jankowiak 2015a: 216–256.

Pourriture wet puchlina owiec, zgnilizna owiec) i trzywyrzowy termin (2, np. I/278 **Paronychia serosa equi** gruda zwyczajna u koni, gruda końska). Wybór najlepszych terminów w szeregu synonimicznym terminów polskich jest wyraźnie podyktowany ekonomią języka.

Opisywana w artykule polska terminologia weterynaryjna została zamieszczona w słowniku medycznym. Siłą rzeczy jej porządkowanie i uzupełnianie, które przyświecało powstawaniu S 1881, następowało równocześnie z procesami zachodzącymi w polskiej terminologii medycznej. Fakt wystąpienia obu terminologii w jednym słowniku, jak również istniejące już (częściowe) opracowania polskiej terminologii medycznej z S 1881 (głównie nazwy chorób (Jankowiak 2015a)), pozwalają na wstępne porównania obu tych terminologii oraz stwierdzenie, na ile polska terminologia weterynaryjna przejęła i w jakim stopniu rozwinęła cechy polskiej terminologii medycznej.

Niewątpliwie, co wynika już z przedstawionych przykładów, polska terminologia weterynaryjna, tak jak polska terminologia medyczna, jest przede wszystkim rodzima. W omawianym okresie — tak jak w polskiej terminologii medycznej — są w niej problemy z ustalaniem postaci polskich terminów. Określenie ich długości wiąże się często z koniecznością oddzielenia od zasadniczego terminu komentarza, który nie zawsze zapisany jest w nawiasie czy wyróżniony inną czcionką. W dodatku podwójna rola nawiasu w S 1881 — jako miejsca owych komentarzy oraz graficznego kwalifikatora frekwencyjno-normatywnego oznaczającego „wyraz rzadziej używany lub mniej właściwy” (Jankowiak 2015a: 195) — kwestię tę jeszcze komplikuje. Chociaż wydaje się, że w odniesieniu do polskiej terminologii weterynaryjnej nieco łatwiej (niż w przypadku terminologii medycznej) oddzielić komentarz do terminu od zasadniczego terminu, bo pomaga w tym sposób zredukowania takiego komentarza oraz jego długość. Jest to widoczne zwłaszcza przy terminach związanych z końmi.

Ten sam dla obu porównywanych tu polskich terminologii sposób redakcji artykułów hasłowych w S 1881 sprawia, że również w prezentacji polskiej terminologii weterynaryjnej

.....

zdarzają się przykłady powtarzania tych samych polskich terminów lub tych samych szeregów z polskimi terminami pod różnojęzycznymi hasłami. Przy polskim materiale z obu terminologii pojawiają się kwalifikatory. Jednak większe ich zróżnicowanie (co może być przypadkowe) występuje przy polskiej terminologii medycznej niż przy weterynaryjnej.

W polskiej terminologii weterynaryjnej (tak jak w medycznej) występuje synonimia. Jednak skala tych zjawisk jest różna. O ile dla nazw chorób w polskiej terminologii medycznej to 38,1% (Jankowiak 2015a: 260), to dla terminologii weterynaryjnej (wyłącznie dla haseł na literę *P*) to tylko 28,2%. Jest to oczywiście orientacyjna liczba, ale bardzo prawdopodobna, bo z kolei badania na materiale słowniczka weterynaryjnego z 1876 roku pokazały 22,5% udział w nim synonimii (Jankowiak 2022a). Synonimia — jak w przypadku terminologii medycznej (choroby różnych układów w ciele człowieka, por. Jankowiak 2015a: 260) — dotyczy różnych działów w obrębie weterynarii jako nauki (np. anatomii, fizjologii, patologii, hodowli).

Podobnie jak w terminologii medycznej, szeregi synonimiczne w polskiej terminologii weterynaryjnej zbudowane są najczęściej (62,9%) z 2 terminów (dla polskiej terminologii medycznej to 65%, zob. Jankowiak 2015a: 141), rzadziej (25,7%) z 3 synonimów (dla polskiej terminologii medycznej to 20,3%, zob. Jankowiak 2015a: 141). Różnica polega na tym, że w terminologii medycznej zdarzały się (choć to pojedyncze przykłady) szeregi składające się nawet od 9 do 12 terminów, a w weterynaryjnej (na literę *P*) — najwyżej z 8 elementów (1).

Wydzielenie najlepszych terminów weterynaryjnych w szeregach pokazuje zarówno podobieństwa, jak i pewne różnice z synonimami głównymi w polskiej terminologii medycznej, chociaż trzeba pamiętać, że moje uwagi dotyczą tylko przykładów na jedną literę. Najbardziej polecane polskie terminy weterynaryjne są rodzime i najczęściej jednowyrazowe. Chociaż w polskiej terminologii medycznej były to również przede wszystkim terminy rodzime, to ich budowa niemal w takim samym stopniu mogła być jednoelementowa

lub dwuelementowa (Jankowiak 2015a: 264; 2015b: 83). Różnice są więc także w sposobie tworzenia terminów. O ile w terminologii medycznej jest to głównie derywacja syntaktyczna (Jankowiak 2015b: 83), to w przypadku polskiej terminologii weterynaryjnej jest to przede wszystkim derywacja morfologiczna¹⁴. Polskie terminy weterynaryjne zgromadzone pod obcojęzycznymi hasłami na literę *P* nie są wieloznaczne. W przypadku terminów w szeregach synonimicznych w polskiej terminologii medycznej polisemia występowała i nierzadko przenikała się z synonimią (Jankowiak 2015b: 84–85).

Podsumowanie

Charakterystyka polskiej terminologii weterynaryjnej zamieszczonej w S 1881, chociaż tylko na podstawie haseł spod jednej litery (*P*), pozwala wysnuć kilka wniosków na jej temat. Przede wszystkim polska terminologia weterynaryjna jest jeszcze bardzo silnie związana z ówczesną polską terminologią medyczną, o czym świadczy nie tylko jej umieszczenie w słowniku medycznym z drugiej połowy XIX wieku w okresie — co wynika z historii tej nauki — kiedy stała się już samodzielną dyscypliną naukową (w dodatku bliższą naukom rolniczym niż medycznym), lecz także ze wstępnej analizy samej terminologii weterynaryjnej i jej porównania ze ścisłą polską terminologią medyczną z tego samego leksykonu. Te silne związki (wspólny rozwój) z polską terminologią medyczną spowodowały, że pod koniec XIX wieku jest ona na tym samym etapie rozwoju i przekształceń co polska terminologia medyczna. Jest więc polska terminologia weterynaryjna w dużej mierze rodzima. Pojawiają się w niej jeszcze wahania w zakresie granic terminu, co uwidacznia się zwłaszcza przy porównaniach z wcześniejszymi jej ujęciami w słownikach XIX wieku. Jest w niej obecna synonimia, chociaż wydaje się, że na mniejszą skalę niż w polskiej terminologii medycznej

¹⁴ Derywacja morfologiczna (tj. sufiksacja, prefiksacja, postfiksacja i derywacja paradygmatyczna) dotyczy wyłącznie jednowyrazowych terminów medycznych. W wyniku derywacji syntaktycznej, polegającej na składniowym łączeniu wyrazów, powstaje termin wielowyrazowy.

tego okresu, co wynika z zestawienia danych procentowych dla obu terminologii oraz co potwierdzają dane uzyskane z analizy materiału ze *Słowniczka wyrazów weterynaryjskich* z 1876 roku (22,5%, zob. Jankowiak 2022a).

Słownictwo weterynaryjne z S 1881 w dużej mierze dotyczy koni, co pokazał także opis zawartości wspomnianego słowniczka z 1876 roku (Jankowiak 2022a).

Niejako na marginesie głównego wywodu pojawia się refleksja, że powyższa charakterystyka uzupełnia także wiedzę o metodzie leksykograficznej autorów S 1881. Okazuje się, że również w tym dziale leksykonu pojawia problem niekonsekwentnego stosowania kwalifikatorów wskazujących na przynależność polskiego terminu do określonej grupy tematycznej (Jankowiak 2022b).

Wykaz skrotów i źródeł

PSB — Rostworowski E. (red.), 1972, *Polski słownik biograficzny*, t. XVII, Polska Akademia Umiejętności, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Kraków–Wrocław–Warszawa.

S 1881 — Janikowski S., Oettinger J., Kremer A., 1881, *Słownik terminologii lekarskiej polskiej*, nakładem Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego, drukiem A. Koziańskiego, Kraków, online: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/37760/edition/35019/content?ref=desc>, dostęp: 10.04.2022.

Literatura

Brzozowski S., 1983, *Nauki rolnicze*, w: Maślankiewicz K. (red.), *Zarys dziejów nauk przyrodniczych w Polsce*, Wiedza Powszechna, Warszawa, s. 481–545.

Gryglewski R.W., 2017, *Sztuka leczenia zwierząt w murach Wszechnicy Jagiellońskiej*, „Alma Mater” 197, s. 54–62.

Jankowiak L.A., 2015a, *Synonimia w polskiej terminologii medycznej drugiej połowy XIX wieku (na podstawie Słownika terminologii lekarskiej polskiej z 1881 roku)*, Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk, Fundacja Slawistyczna, Warszawa.

Jankowiak L.A., 2015b, *Koncepcja idealnego terminu w świetle Słownika terminologii lekarskiej polskiej z 1881 roku*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 22(42), nr 1, s. 81–89, doi: <https://doi.org/10.14746/pspsj.2015.22.1.5>

Jankowiak L.A., 2016, *Kilka uwag o polskiej terminologii chemicznej drugiej połowy XIX wieku*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 23(43), nr 2, s. 53–68, doi: <https://doi.org/10.14746/pspsj.2016.23.2.4>

Jankowiak L.A., 2022a, *O zawartości Słowniczka wyrazów weterynarskich z 1876 roku*, „Język Polski” [w druku].

Jankowiak L.A., 2022b, *Słownik terminologii lekarskiej polskiej z 1881 roku jako przedmiot badań historyka języka polskiego*, „Studia Historiae Scientiarum” 21, s. 181–216, doi: <https://doi.org/10.4467/2543702XSHS.22.005.15971>

Kośmiński S., 1888, *Słownik lekarzów polskich*, nakładem autora, skład główny w księgarni Gebethnera i Wolfla, drukarnia K. Kowalewskiego, Warszawa.

Millak K., 1959, *Historia prasy weterynaryjnej w Polsce*, „Medycyna Weterynaryjna” XV, nr 7, s. 394–412.

Perenc A., 1936, *Historia leczenia zwierząt w Polsce od czasów najdawniejszych do 1918 roku*, nakładem autora, Drukarnia J.K. Kuszel, Zrzeszenie Pracowników Pom. Druk. Roln., Toruń.

Perenc A., 1958, *Historia leczenia zwierząt w Polsce*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa.

Rostworowski E. (red.), 1972, *Polski słownik biograficzny*, t. 17, Polska Akademia Umiejętności, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Kraków–Wrocław–Warszawa.

Rotkiewicz T., 2006, *Historia weterynarii i deontologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn.

Staśkiewicz G., 1981, *Mały słownik historii medycyny weterynaryjnej*, Instytut Weterynarii w Puławach, Lublin.

.....

Tarczyński S., 1976, *Spółeczna rola zawodu weterynaryjnego na tle dziejów polskiej weterynarii*, „Notatki Płockie” 21, nr 5(88), s. 9.

Wysocka F., 2002, *Rola Józefa Majera w polskiej leksykografii i leksykologii*, w: Majkowska R. (red.), *Józef Majer 1808–1899. Materiały z Posiedzenia Naukowego PAU w dniu 19 listopada 1999 r.*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków, s. 57–101.

.....

Słowa kluczowe: historia języka polskiego, polska terminologia weterynaryjna XIX wieku, *Słownik terminologii lekarskiej polskiej*

Keywords: Polish language history, Polish veterinary terminology of the 19th century, *Słownik terminologii lekarskiej polskiej* [Dictionary of Polish Medical Terminology]

.....

The description of Polish veterinary terminology of the second half of the 19th century

The aim of the article is a preliminary analysis of Polish veterinary terminology that is noted in the most important 19th-century lexicon of Polish medical terminology, i.e. in *Słownik terminologii lekarskiej polskiej* [Dictionary of Polish Medical Terminology] of 1881.

The description of the material beginning with the letter *P* resulted in the conclusion that Polish veterinary terminology is still very strongly connected with the Polish medical terminology of the time and is at the same stage of development and transformation as Polish medical terminology. This means that Polish veterinary terminology: 1) is largely native, 2) there are still fluctuations in the limits of terms, 3) synonymy is present in it, albeit on a smaller scale, 4) there is no polysemy in it, 5) it is created mainly through morphological derivation.